

Różnorodność i wielokulturowość w serii *Detektywi na kółkach* Marcina Koziola

Abstrakt:

Celem artykułu jest prezentacja sposobów opisywania różnorodności i wielokulturowości w serii *Detektywi na kółkach* Marcina Koziola. Seria ta składa się z trzech książek: *Skrzynia Władcy Piorunów* (2014), *Tajemnica Przeklętej Harfy* (2017) oraz *Gwiazda Blachonosego* (2020). Autorka wychodzi od problemów związanych z reprezentacją różnych systemów wartości i kultur we współczesnej Polsce, w tym braku widoczności poszczególnych typów różnorodności (takich jak odmienna od dominującej religia czy nieneurotypowość). Następnie przechodzi do analizy różnych aspektów wielokulturowości w serii Koziola. Na podstawie tych analiz można stwierdzić, iż sposób ujęcia różnorodności społecznej w tych trzech powieściach stanowi etap pośredni między tradycyjnymi przedstawieniami tego tematu a wrażliwością czytelników XXI wieku.

Słowa kluczowe:

Detektywi na kółkach, Marcin Koziół, niepełnosprawność, polska literatura dziecięca, różnorodność, wielokulturowość

Diversity and Multiculturalism in the *Detektywi na kółkach* Series by Marcin Koziół

Abstract:

The aim of this paper is presentation of the way of describing diversity and multiculturalism in the *Detektywi na kółkach* [Detectives on Wheels] book series by Marcin Koziół. This series consists of three books: *Skrzynia Władcy Piorunów* [The Lord of The Thunders' Chest] (2014), *Tajemnica Przeklętej Harfy* [The Secret of the Cursed Harp] (2017), and *Gwiazda Blachonosego* [The Plate-Nose's Star] (2020). The author of the article first examines problems related to the representation of diverse value systems and cultures in contemporary Poland, including invisibility

* Alicja Fidowicz – dr, pracuje w Katedrze Międzynarodowych Studiów Humanistycznych na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jej zainteresowania badawcze obejmują studia o niepełnosprawności (*disability studies*), literaturę dla dzieci i młodzieży, kontakty polsko-słoweńskie. Kontakt: alicja.fidowicz@uj.edu.pl.

of particular types of diversity (like different than dominant religion or neurodiversity). She then moves on to analyse multiple aspects of multiculturalism in the series written by Koziół. Based on these analyses, it can be concluded that the way of describing social diversity in these three novels represents a transitional stage between traditional representations of this topic and sensitivity of readers in the 21st century.

Key words:

Detektywi na kółkach [Detectives on Wheels], Marcin Koziół, disability, Polish children's literature, diversity, multiculturalism, multiculturalism

Wprowadzenie. Między neoliberalizmem a dysmodernizmem

W ostatnich dekadach różnorodność i wielokulturowość jawią się jako wartości same w sobie. Warto jednak zastanowić się, czy ta aprobata dla nich (przynajmniej w pewnych środowiskach społecznych – utożsamianych z wartościami progresywnymi) wynika z rzeczywistej akceptacji, czy może raczej z odgórnie przyjętych założeń ideologicznych, które z autentyczną i szczerą akceptacją mają niewiele wspólnego (np. usilne podkreślanie przyjaźni lub znajomości kogoś z grupy mniejszościowej tylko po to, by pokazać, że nie jest się osobą uprzedzoną do takiej grupy, przy jednoczesnym braku realnych lub nawet wirtualnych działań na rzecz poprawy jej sytuacji w szerszym zakresie). Celowo używam tu terminu „akceptacja” zamiast „tolerancja”, gdyż ta pierwsza sugeruje wyższy stopień inkluzji jako czegoś pożądanego w miejsce pełnego politowania i supremacji podejścia do Innego, które zawiera w sobie słowo „tolerancja”.

Można zaryzykować stwierdzenie, że w przypadku Europy Środkowo-Wschodniej kwestia współistnienia różnych systemów wartości, odmiennych od siebie kultur, religii i grup etnicznych przez niemal pół wieku funkcjonowania komunistycznych reżimów była albo wypychana ze świadomości na rzecz propagandy o jednorodnym charakterze danego społeczeństwa (jak to miało miejsce np. w Polsce), albo była tolerowana pod warunkiem dostosowania się do obowiązującej ideologii i prób wykreowania nowej, odgórnie tworzonej tożsamości (jak „człowieka sowieckiego” w ZSRR lub „Jugosłowianina” w SFRJ). Po upadku socjalizmu doszło do implementacji oraz aktywnego propagowania nowej ideologii, która została zinternalizowana przez średnie i młode pokolenie: neoliberalizmu. Warto w tym miejscu postawić pytanie: czy neoliberalizm w tym regionie świata faktycznie poradził sobie z wcześniejszym wypieraniem różnorodności? I wreszcie: jaki jest związek tych społecznych przemian z literaturą oraz szeroko pojętą kulturą dziecięcą?

W przypadku Polski odpowiedzi nie będą ani oczywiste, ani proste – ze względu na uwarunkowania społeczne i historyczne, a także najnowsze zdarzenia, jak np. wojna w Ukrainie, która spowodowała przyjazd uchodźców wielu nacji (w tym głównie, choć oczywiście nie tylko, Ukraińców). Można natomiast zauważyć, że nie wszystkie tożsamości oraz systemy wartości funkcjonują w ramach polskiej kultury w równym stopniu (np. mniejszości wyznaniowe, etniczne czy psychoseksualne). Co więcej, niektóre kultury istniejące w granicach współczesnej Rzeczypospolitej nie są widoczne prawie wcale, np. Wilamowianie, osoby mieszanego etnicznie pochodzenia czy polscy wyznawcy religii niemonoteistycznych. Choć w ciągu ostatniej dekady, dzięki zwiększonemu dostępowi do internetu oraz pojawieniu się mediów społecznościowych, rozmaite typy nienormatywnych lub mniejszościowych kultur, stylów życia i systemów wartości stały się lepiej dostrzegalne, to jednocześnie można zaryzykować stwierdzenie, że nadal nie przebijają się one do ogólnej świadomości, ponieważ charakterystyka tych mediów sprzyja tworzeniu tzw. baniek informacyjnych (Kitchens, Johnson, Gray, 2020). Paradoksalnie, przy zwiększonym dostępie do informacji na temat wielu grup mniejszościowych, one same nadal pozostają niewidoczne.

Wydaje się, że literatura może sprzyjać budowaniu widoczności różnorodnych warstw społecznych, stylów życia, religii i kultur. Bez wątplenia dotyczy to również tekstów tworzonych dla najmłodszych pokoleń, zwłaszcza jeśli pozycje te są umieszczane na listach lektur, nawet uzupełniających, jak ma to miejsce w przypadku *Skrzyni Władcy Piorunów* Marcina Koziola (2014). Sądzę, że interesujące mogłoby być zestawienie ze sobą wszystkich książek z serii *Detektywi na kółkach*, do której zalicza się wspomniane dzieło. Pozostałe dwie powieści to kolejno *Tajemnica Przekłętej Harfy* (2017) oraz *Gwiazda Blachonosego* (2020). W każdym z trzech tomów można zauważyć liczne reprezentacje różnych kultur, zarówno tych istniejących współcześnie, jak i historycznych. Protagonistami serii są Julia i Tom, para nastolatków żyjących w jednym z polskich miast, przez co potencjalny czytelnik może się utożsamiać z tymi postaciami. Główni bohaterowie wraz z asystującym Julii psem, Spajkiem, za każdym razem rozwiązują pewne zagadki związane z wybraną postacią historyczną. Co więcej, można w cyklu zaobserwować silną obecność kategorii Innego – i to w licznych inkarnacjach (Kostecka, 2021, s. 2–3). Należy rozważyć, jakie rodzaje różnorodności są przedstawione w serii i jak przejawia się w niej wielokulturowy wymiar współczesności, wliczając w to pytanie o rodzaj wielokulturowości i wymiary tożsamości – czy mają one charakter neoliberalno-postmodernistyczny, związany wciąż z konsumpcją oraz korporacyjnym funkcjonowaniem społeczeństwa (Kymlicka, 2015), czy może raczej

z dysmodernizmem jako propozycją Lennarda J. Davisa (2013), opierającą się na sprzeciwie wobec płynnej rzeczywistości oraz konsumpcjonizmu przy jednoczesnym podważaniu norm. Davis zaproponował pojęcie dysmodernizmu [*dismodernism*] jako swoistego paradygmatu, w którym niepełnosprawność, zjawisko biospołeczne i psychologiczne, stanowi matrycę i punkt odniesienia oraz jest jednocześnie najtrudniejszą do zdefiniowania, gdyż najbardziej płynną z możliwych form tożsamości, mocno osadzoną w realiach materialnych i biologicznych, których istnieniu trudno zaprzeczać. W jakim paradygmacie mieści się sposób przedstawienia wielokulturowości i różnorodności w utworach Koziola? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć w niniejszym studium.

Różnorodność etniczna

Niewątpliwie jednym z najbardziej widocznych wymiarów różnorodności w serii *Detektywi na kółkach* jest ten związany z przynależnością etniczną poszczególnych postaci. Wyraża się to zarówno poprzez konkretne, opisane wprost kategorie związane z miejscem narodzin i dalszego funkcjonowania bohaterów, jak i pośrednio poprzez ich imiona i nazwiska, niekiedy jest sygnalizowane przez nich samych. W tym ostatnim przypadku, jeśli już do tego dochodzi, to odmienność kulturowa jest zaznaczana w subtelny sposób.

Warto zatrzymać się w tym miejscu i zastanowić nad reprezentacją przedstawicieli różnych narodowości na kartach powieści. Dwoje głównych bohaterów, Julia i Tom, są Polakami, mówią po polsku, ich sąsiedzi noszą polskie nazwiska. W *Skrzyni Władcy Piorunów* pojawiają się Serbowie (Nikoła Tesla i jego bliscy), Amerykanie (w wizji psa asystującego Julii, Spajka, a także w rozdziałach poświęconych dorosłemu życiu Nikoli Tesli), w *Tajemnicy Przekłętej Harfy* – Brytyjczycy, starożytni Egipcjanie, Arabowie (jako mieszkańcy współczesnego Egiptu), Holenderka (panna Vanderberg), natomiast w *Gwieździe Blachonosego* – Duńczycy i Szwedzi (naukowcy obecni podczas konferencji w Kopenhadze, przypadkowo napotkane osoby pomocne głównym bohaterom). Interesująca w tych reprezentacjach może okazać się kwestia stereotypów – ich obecności lub, przeciwnie, prób przełamania.

Serbowie zostali przedstawieni jako osoby, którym bliskie są wartości związane z rodziną – najbliżsi wspierają młodego Nikolę Teslę, nawet jeśli nie rozumieją jego pasji, jaką jest tworzenie wynalazków. Wszyscy członkowie rodziny są ze sobą zżyci. Nie wiadomo, czy autor zna kulturę serbską, nie jest to jednak dalekie od faktycznego miejsca rodziny w tradycyjnej kulturze tej części Europy, gdzie wciąż stanowi ona bardzo ważny punkt odniesienia

i jedną z najważniejszych wartości (Vuletić, Živković, 2002). Jednakże warto zauważyć, że nawet wykształceni członkowie tej wspólnoty są przedstawieni jako przesądni:

Pioruny nie przestawały walić! Może anioły zdecydowały się uczcić ten cud narodzin. Chłopiec nadal popłakiwał zdziwiony nowym światem, w którym się znalazł. Po chwili jednak uspokoił się. W izbie zapadła cisza. Na dworze jak na skinienie jakiegoś magicznego dyrygenta ucichły też grzmoty, a pioruny przestały rozświetlać okolicę.

– Ooo! Mamy tu chyba Władcę Piorunów! – zażartował lekarz, patrząc na malca (Kozioł, 2014, s. 50).

Cytowane wyżej słowa fikcyjnego lekarza można odczytywać na dwa sposoby. Z jednej strony – jako żart nawiązujący do ludowych przesądów i myślenia magicznego, z drugiej – jako zwyczajną, pozbawioną głębszego tła, aluzję do okoliczności narodzin dziecka. Może to stanowić jeden z licznych przykładów humoru obecnego w serii, operującego dwuznacznością.

Nieco inaczej w *Skrzyni Władcy Piorunów* zostali przedstawieni Amerykanie. Można w tym przypadku zauważyć kilka stereotypowych reprezentacji anglosaskich (nie ma tu wzmianek o rdzennych mieszkańcach Ameryki, Afroamerykanach czy Latynosach) i – szerzej – białych obywateli Stanów Zjednoczonych, które są zgodne z wynikami badań Joanny Pluty (2014) dotyczących stereotypów w ujęciu społeczno-poznawczym. Jawią się oni jako przyjacielscy, pewni siebie, preferujący kapitalistyczną perspektywę i wartości (jeden z nich ocenia wynalazki Tesli jedynie pod kątem finansowym). Można jednak zaobserwować także aluzję do ksenofobii i ogólnej niechęci Amerykanów do imigrantów, gdy jeden z bohaterów wypowiada zdanie dotyczące Nikoli: „Tylko sobie nie żartuj z emigrantów. Choć w Ameryce mieszka już dość długo i mówi prawie doskonale po naszemu, jest Serbem, urodził się w Chorwacji” (Kozioł, 2014, s. 115). Jest to oczywiście bardzo delikatna aluzja, ale trudno ją całkowicie zignorować w kontekście, jak stwierdza Erika Lee (2019), długiej historii uprzedzeń wobec imigrantów w USA.

W *Tajemnicy Przekłętej Harfy* można zaobserwować kilka różnych stereotypów w odniesieniu do Brytyjczyków (szczególnie tych żyjących na przełomie XIX i XX wieku), starożytnych Egipcjan i współczesnych Arabów. Brytyjczycy (choć raczej należałoby uściślić tę kategorię i określić ich jako Anglików, nie ma bowiem wzmianek o Szkotach i Walijczykach), uobecnieni w postaciach Dorothy Eady (wierzącej, że jest starożytną Egipcjanką Omm Seti, o czym piszę dalej) i jej rodziców, a także przedstawiciele rozmaitych profesji edwardiańskiej Anglii, są prezentowani jako racjonalni w podejściu do rzeczywistości,

co widać na przykładzie ojca małej Dorothy oraz lekarza, którzy nie wierzą w inne niż naturalistyczne i materialne próby wytłumaczenia jej wizji dotyczących życia w starożytnym Egipcie. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że tego typu reprezentacja ma niewiele wspólnego ze współczesnym obrazem Anglika w kulturze polskiej, który przedstawia się jako osoba dobrze wykształcona, schludna, nowoczesna, pracowita, ale także arogancka, obojętna i sztywna (Nowicka, Łodziński, 2021), lecz raczej stanowi pewną wizję historycznego społeczeństwa, co trudno zweryfikować nawet w oparciu o źródła z epoki. Podobną uwagę można odnieść do obrazu mieszkańców starożytnego Egiptu, którzy zostali przedstawieni jako członkowie bardzo zhierarchizowanej wspólnoty. Interesujące jest to, że narrator powieści jest w pewnym stopniu empatyczny wobec Bentreszyt, nastoletniej kapłanki, będącej córką przybyszy zza Morza Śródziemnego. Na przykład wyjaśnia jej niefrasobliwe zachowanie podczas spotkania z koleżankami w obliczu *sacrum*:

Cztery młode kobiety chichotały cichutko, ale zbyt głośno, by w tak spokojnym miejscu mogło pozostać to niezauważone [...]. Dziewczyny nie miały więcej niż czternaście lat. Wesołość i gadatliwość, choć na pewno nieprzystająca do tego miejsca, bywa czymś zwyczajnym dla osób w tym wieku. Serce faraona nieco złagodniało, kiedy zrozumiał, kim są wesołkowie (Kozioł, 2017, s. 25).

Mieszkańcy współczesnego Egiptu zostali zaś przedstawieni jako osoby gościnne (nie mają nic przeciwko nocowaniu w ich domu zupełnie obcych ludzi, jakimi dla lokalnej rodziny byli Julia i Tom, a także przeciwko towarzyszącym im zwierzętom) oraz pomocne. Członkowie arabskiej rodziny chętnie niosą pomoc zarówno swoim sąsiadom, jak i turystom. Ciekawe jest to, że na kartach powieści pojawia się wzmianka o lokalnej, raczej konserwatywnej obyczajowości:

- W Egipcie nie jest w dobrym tonie, by chłopak i dziewczyna choćby trzymali się za rękę w miejscu publicznym. Takie tu mają zwyczaje.
- Dziwne. - Tom rozłożył ręce, a Susan, która przysłuchiwała się rozmowie, przytaknęła.
- No. Nikogo tu nie zdziwi, że dwaj koledzy ze szkoły będą szli ze sobą za rękę. To świadczy tylko o przyjaźni. O niczym więcej. Ale krzywo by na was patrzyli, gdybyś objął Julkę.
- Nawet po tym wszystkim?
- Nawet - roześmiała się Susan (Kozioł, 2017, s. 141).

Na uwagę jednak zasługuje stereotypowe, bliskie kolonialnym tradycjom przedstawienie jednego z arabskich bohaterów poprzez opis sposobu, w jaki lokalny mieszkaniec komunikuje się z obcokrajowcami:

- Widział pan autobus?
- A widzieć, widzieć – odpowiedział handlarz.
- Pojechał? I tak nas tu zostawił? Przecież cała wycieczka jest jeszcze w świątyni – nie dowierzał Tom.
- Zostawić, zostawić. Nie mieć wyjścia!
- Jak to?
- Policja przyjechać! Właściciel różowa cadillaca ją wezwać. Znaleźć zmkła wariatka. I chcieć zabrać do areszta (s. 142).

Niegramatyczna mowa, polegająca na posługiwaniu się bezokolicznikami w miejscu odpowiednich form czasownika, stanowi jedną z dobrze znanych z kolonialnych reprezentacji nieeuropejskich nacji (Hamam, 2014). Jest ona również znana z historii polskiej literatury dla dzieci i młodzieży, czego doskonałym przykładem jest postać Kalego w powieści Henryka Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy* (1911). Można więc zaryzykować stwierdzenie, iż sposób, w jaki zostali przedstawieni egipscy Arabowie w *Tajemnicy Przekłętej Harfy*, niewiele różni się od ugruntowanego w nowożytnej literaturze europejskiej mitu „szlachetnego dzikusa”: wyidealizowanego obrazu mieszkańca kontynentu innego niż Europa, człowieka nieco prymitywnego i zacofanego, ale jednocześnie odważnego, żyjącego w zgodzie z naturą i mającego dobre zamiary wobec reszty ludzi (Panofsky, 1955). Co więcej, pozostałe reprezentacje Arabów w tej powieści, odnoszące się do egipskiej rodziny Omm Seti, też niewiele odbiegają od orientalistycznych wizji obecnych w zachodnioeuropejskich literaturach XIX i XX wieku (Said, 1978/2018, s. 30–31).

Wreszcie, warto poświęcić nieco uwagi sposobowi, w jaki ukazano mieszkańców współczesnej południowej Skandynawii w *Gwieździe Blachonosego*. Interesujące jest to, że zarówno Duńczycy, jak i Szwedzi (ci drudzy pojawiają się podczas podróży Julii i Toma do Skanii w poszukiwaniu zaginionego Spajka) zostali przedstawieni jako osoby życzliwe, gościnne i otwarte na innych, biegle posługujące się językiem angielskim. Jest to zresztą zgodne z pozytywnym stereotypem Szweda (jako osoby bardzo tolerancyjnej, wielkodusznej, pracowitej i solidnej), o którym pisze Katarzyna Tubylewicz (2017, s. 2–3). Podobnie są prezentowani Duńczycy: jeden z nich bezinteresownie pomaga Julii wsiąść do wozu, inny nie waha się przed ostrzeżeniem nastolatków w obliczu zagrożenia ze strony niezrównoważonego profesora, ryzykując przy tym własną karierą naukową.

Na marginesie warto wspomnieć o jeszcze jednej grupie etnicznej, która pojawia się w ostatniej powieści w serii, w relacji Spajka, mianowicie rdzennych mieszkańców Kanady, znanych jako Beothuk. Jest to szczególnie interesujące w świetle ostatnich wysiłków zmierzających do równouprawnienia Pierwszych Narodów [*First Nations*] w tym kraju oraz przywrócenia pamięci

o nich. Choć nie są to rozbudowane wzmianki, odnoszące się jedynie powierzchownie do kultury tych ludów, warto dodać, iż autor rezygnuje z naiwnych wizji pierwszych nacji zamieszkujących Kanadę. Są oni przedstawieni, rzecz jasna, jako łowcy i zbieracze, co jest zgodne z prawdą historyczną na temat ich tradycyjnego stylu życia sprzed przybycia europejskich kolonizatorów (Marshall, 1996, s. 12).

Różnorodność religijna

Seria *Detektywi na kółkach* należy do nielicznych współczesnych dzieł należących do polskiej twórczości dla dzieci i młodzieży, w których pojawia się kwestia różnorodności religijnej (przy czym warto zauważyć, że tematyka religijna pojawia się rzadko we współczesnej polskiej literaturze dziecięcej i młodzieżowej w ogóle; jeśli już do tego dochodzi, to najczęściej w poezji – Andrzejczak, 2008). Można zaryzykować stwierdzenie, iż po 1989 roku takie przedstawienia stanowią absolutną rzadkość, jeśli nie liczyć tekstów przeznaczonych dla dzieci z mniejszościowych wspólnot religijnych, takich jak czasopismo *Zwiastun* funkcjonujące w ramach Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, internetowych publikacji dla dzieci łemkowskich, w których pojawiają się odniesienia do prawosławia, oraz *Mojej hadźowej księgi zabaw*, wydanej nakładem Warszawskiego Centrum Kultury Islamu w 2014 roku. Na przestrzeni ostatniego trzydziestolecia – a nawet więcej niż trzydziestolecia – w rodzimej twórczości głównego nurtu brakuje różnorodnej reprezentacji religii. Od tej reguły istnieje kilka wyjątków: jeden to opowiadanie *Mrówki* Grzegorza Kasdepkego (w którym pojawia się odniesienie do prawosławia; opowiadanie to zostało wydane w 2020 roku w tomie *Wszystkie kolory świata*), inny to edukacyjna w swoim charakterze książka *Kim oni są, ci muzułmanie?*, wydana w 2018 roku, kolejny to właśnie seria *Detektywi na kółkach*. Warto w tym miejscu postawić pytanie: w jaki sposób ten rodzaj różnorodności przejawia się na kartach powieści Koziola?

Do najbardziej oczywistych fragmentów na ten temat należą powtarzające się w całej serii wzmianki o reinkarnacji, zazwyczaj w narracji Spajka, który wspomina swoje poprzednie życia jako pies towarzyszący różnym ludziom z rozmaitych kultur i okresów historycznych. Jego wspomnienia przybierają formę reminiscencji, które powracają falami i odchodzą. Reinkarnacja stanowi również istotny wątek *Tajemnicy Przekłętej Harfy*, tym razem jednak pojawia się w opisach przeżyć Dorothy Eady, uważającej się za egipską kapłankę Omm Seti, która powróciła po latach na Ziemię.

Reinkarnacja jako idea dotycząca życia po śmierci jest znana w wielu religiach świata. Oczywiście, jest kojarzona przeważnie z religiami Azji Środkowej i Dalekiego Wschodu, w tym buddyzmem, hinduizmem i dżinizmem, zwanymi również religiami dharmicznymi. Pierwsze zapiski na ten temat pochodzą z *Upaniszad*, datowanych na 1100–500 rok przed Chrystusem (Keown, 2013). Interesujące jest to, że Koziol nie sięgnął przy tym głębiej w hinduistyczną doktrynę karmy lub buddyjską samsarę. W jego powieściach nie widać bowiem możliwości przerwania cyklu śmierci i powtórnych narodzin. Co więcej, inaczej niż w religiach dharmicznych, poszczególne istoty powracają na Ziemię jako przedstawiciele tego samego gatunku. Spak za każdym razem wspomina siebie jako psa i to najczęściej rasy labrador retriever, natomiast Omm Seti również powraca jako człowiek, podczas gdy tradycja buddyjska dopuszcza możliwość powtórnych narodzin w postaci bogów, demonów (lub duchów), zwierząt, ludzi, a niekiedy także półbogów (Wilson, 2010).

Idea powtórnych narodzin nie jest jednak obca także religiom monoteistycznym (w tym abrahamicznym, jak judaizm i chrześcijaństwo), była znana również w starożytnej Grecji, np. w kultach orfickich i u pitagorejczyków. Wydaje się, że zwłaszcza te dwa ostatnie nurty są bliższe temu, w jaki sposób zostały przedstawione doświadczenia psa asystującego, ponieważ pojawia się tu założenie o nieśmiertelności duszy przy jej jednoczesnym wielokrotnym wcielaniu się w nowe byty, jednak bez ustalenia, czy za każdym razem chodzi o życie w innym gatunku (Szczerba, 2014). Inaczej jednak niż u Platona, w serii nie pojawia się idea odpowiedzialności za czyny popełnione w danym wcieleniu, gdyż nawet w przypadku Omm Seti jej powrót na Ziemię po tysiącletnich nie wynika ze złamania ślubów danych Izydzie, lecz z woli bogów, którzy zlitowali się nad nią i nad darzącym ją bezgraniczną miłością faraonem.

Można zaryzykować stwierdzenie, iż taka wizja reinkarnacji w cyklu *Detektywi na kółkach* jest również bliska kabalistycznej idei gilgul, według której dusza jest związana z różnymi ciałami w ciągu czasu i wstępuje do ciała w momencie narodzin (Hallamish, 1999). Rabini związani z kabałą są jednak zgodni co do tego, że gilgul odnosi się wyłącznie do istot ludzkich. Na tej podstawie da się stwierdzić, że u Koziola pojawia się swoiste przekształcenie żydowskiej refleksji na temat reinkarnacji. W jego powieściach obejmuje ona także zwierzęta, co już zbliża ją do dharmicznych poglądów. Na marginesie warto odnotować fakt, że wiara w reinkarnację istniała także w grupach funkcjonujących w ramach chrześcijaństwa, ale uznanych za heretyckie, np. u średniowiecznych bogomilów (Peters, 1980).

Wreszcie, nie można pominąć innych inspiracji religijnych dotyczących reinkarnacji obecnych w serii. Mogą to być także nieortodoksyjne, nowe

ruchy religijne, takie jak Wicca lub New Age. Co więcej, wypada się zastanowić, czy ten motyw nie stanowi również swoistego ukłonu w stronę poglądów religijnych części Polaków. Jak dowodzą badania CBOS, w 2015 roku 30% mieszkańców Polski wyraziło wiarę w reinkarnację, a 36% – że zwierzęta mają duszę (Boguszewski, 2015).

Inny przejaw różnorodności religijnej w serii, który pojawia się w *Tajemnicy Przekłętej Harfy* i jest w niej stale obecny, to religia starożytnego Egiptu, odrodzona dzięki rzeczywistym działaniom Dorothy Eady / Omm Seti. Współczesna wersja tej religii, nazywana kemetyzmem (Harrison, 2012), zaliczana jest do ruchów neopogańskich. Zakłada ona istnienie wielu bogów, przy czym ich istota oraz mnogość są różnie interpretowane, w zależności od nurtu kemetyzmu lub indywidualnego podejścia danego wyznawcy. Osoby identyfikujące się z kemetyzmem próbują także zaaplikować mitologię starożytnego Egiptu do realiów współczesnych (Issitt, Main, 2014, s. 480). Tymczasem w *Tajemnicy Przekłętej Harfy* ta religia została zredukowana do magicznych rytuałów i przepowiadania przyszłości przez Omm Seti, co sugeruje powierzchowne podejście do tego tematu w powieści.

Zastanawiający jest przy tym fakt, że w serii *Koziola* nie ma odniesień do innych przejawów różnorodności religijnej, jak np. prawosławia (w *Skrzyni Władcy Piorunów* jest jedynie wzmianka o cerkwi, ale stanowi ona raczej tylko element lokalnego pejzażu), islamu (w ogóle nie pojawia się w odniesieniu do współczesnego Egiptu, w którym ta religia odgrywa znaczącą rolę w codziennym funkcjonowaniu) lub protestantyzmu (w kontekście kultur południowej Skandynawii i przynajmniej częściowo USA). Być może jest to podyktowane względami marketingowymi: reprezentacje mniejszościowych w Polsce wyznań i religii spowodowałyby prawdopodobnie niewygodną dla szerokiej publiczności dyskusję o wymuszonej czynnikami politycznymi oraz historycznymi (takimi jak Zagłada) homogeniczności naszego społeczeństwa. Dlatego bezpieczniejszym krokiem z perspektywy osób decydujących o publikacji poszczególnych tekstów kultury oraz szeroko pojętym wychowaniu młodego pokolenia wydaje się przedstawienie albo religii istniejących w odległej przeszłości, albo prywatnych odsłon współczesnej, postmodernistycznej duchowości – bez drażnienia konserwatywnych nauczycieli i rodziców oraz przyczyniania się do zadawania trudnych pytań o różnorodność religijną przez młodzież.

Różnorodność sprawności psychofizycznych

Tytuł całej serii nie wynika z przypadku, lecz jest nawiązaniem do niepełnosprawności głównej bohaterki, która wskutek wypadku korzysta z wózka inwalidzkiego. Należy zatem zastanowić się, w jaki sposób ten rodzaj niepełnosprawności jest reprezentowany w serii.

Interesujące jest to, że kwestia kondycji Julii stanowi punkt wyjścia ogólnej obserwacji odnośnie dostępności przestrzeni publicznej, czego przykładem może być poniższy fragment *Skrzyni Władcy Piorunów*:

Kółka czterokołowca podskakiwały na nierównej powierzchni eleganckiego chodnika wyłożonego granitową kostką.

– Pan architekt na pewno nie jeździ na wózku – warknął pod nosem Sp[ajk], widząc, ile wysiłku Julia musi wkładać w pokonanie tego dość długiego odcinka. Aleja była piękna. Obu jej krawędzi strzegły potężne kasztany przyozdobione niczym szykowną biżuterią kiściami białych kwiatów z drobnymi czerwonymi płatkami u nasady. Kostka brukowa [...] też wyglądała elegancko. Z upływem lat coraz to nowe kosteczki, niesforne granitowe maluchy, chciały wyróżnić się z grona niemal identycznych siostr i braci, wyskakując żwawo ponad pozostałe. Tak sobie przynajmniej tłumaczyła ich zachowanie dziewczyna obdarzona bujną wyobraźnią i dobrym sercem, które nie pozwoliłoby jej obarczać winą za nierówny chodnik drogowców ani architektów (Kozioł, 2014, s. 21).

Wydaje się, że w konstrukcji postaci Julii można zaobserwować kilka różnych tradycji pisania o niepełnosprawności w rodzimej literaturze dla starszych dzieci i młodzieży. Do jednej z nich z pewnością należy taki sposób przedstawiania dziewczęcych bohaterek prozy, by wzbudzały pozytywne uczucia, ich niepełnosprawność jest wysoce estetyzowana. Tradycje tego rodzaju reprezentacji sięgają dwudziestolecia międzywojennego, co można zauważyć np. u Kornela Makuszyńskiego (*O dwóch takich, co ukradli księżyc*, 1928). Jednakże da się tutaj dostrzec również motyw niepełnosprawnego bohatera, który jest geniuszem, zdolnym uczniem i dobrym kolegą, jak miało to miejsce w dziełach okresu modernizmu, czego przykładem mogą być utwory Wiktora Gomułickiego (*Wspomnienia niebieskiego mundurka*, 1905) lub Janusza Korczaka (*Sława*, 1913). Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że w serii pojawia się niepełnosprawność narządu ruchu, połączona z korzystaniem z wózka inwalidzkiego. Wydaje się, że i taki wybór reprezentacji nie jest przypadkowy, ponieważ dla większości polskich odbiorców literatury dla dzieci i młodzieży samo pojęcie niepełnosprawności kojarzy się właśnie z osobami poruszającymi się z pomocą wózka (Fidowicz, 2020). Można się domyślać, że nie jest to neutralna decyzja,

ale podyktowana względami marketingowymi. Oczywiście, nie bez znaczenia są tutaj prywatne decyzje i kontakty autora, o których sam wspomina w *Podziękowaniach*: „Emilka jest dwudziestoparolatką, która tak jak Julia porusza się na wózku. Jest równie odważna, co Julka, i śmiało realizuje swoje pomysły i marzenia” (Kozioł, 2020, s. 267). Wydaje się, że jest to ciekawy wątek, ponieważ autor nie ogranicza się jedynie do klisz obecnych w polskiej kulturze, lecz także sięga do osobistych relacji z istniejącą w rzeczywistości osobą z niepełnosprawnością. Z całą pewnością podnosi to walor tego rodzaju reprezentacji.

Innym przejawem różnorodności w serii jest synestezja doświadczana przez Toma i jego ojca. Szczególnie interesujące może okazać się spojrzenie na tę reprezentację przy użyciu metod zaproponowanych przez studia o niepełnosprawności, ponieważ istnieją badania sugerujące związek synestezji ze spektrum autyzmu (Leeuwen, 2020). W takim przypadku postać Toma stanowiłaby swoisty wyłom w sposobie pisania o neuroróżnorodności, w tym spektrum autyzmu, w polskiej epice dla dzieci starszych i nastolatków. Nie jest to już bezradna osoba pogrążona w swoim świecie czy stanowiąca poprzez swoje zachowanie zagrożenie dla siebie i innych, jak to było we wcześniejszych tekstach (np. w *Kosmicie* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, 2008), ale samodzielny, bardzo inteligentny i empatyczny chłopiec. Tym samym u Kozioła można stwierdzić przełamanie pewnej konwencji, która może być szkodliwa i utrwalająca stereotypy o osobach w spektrum autyzmu.

Zakończenie

W serii *Detektywi na kółkach* można zaobserwować rozmaite oblicza reprezentacji wielokulturowości i różnorodności. Wydaje się, że powieści Kozioła znajdują się między postmodernistyczną, związaną z neoliberalnym paradygmatem wizją tych zjawisk jako fenomenów płynnych, niekiedy podyktowaną względami marketingowymi, a dysmodernistyczną, w której przynajmniej niektóre tożsamości mają swoje korzenie w czynnikach biologicznych, jak ma to miejsce w przypadku synestezji (Davis, 2013). Choć autorowi udało się przełamać pewne literackie konwencje przedstawiania poszczególnych typów wewnętrznego zróżnicowania ludzkiej populacji, nie uniknął stereotypowych ujęć w pisaniu o niektórych kulturach (np. o Arabach zamieszkujących współczesny Egipt). Dlatego można stwierdzić, iż seria Kozioła stanowi interesujący przypadek na tle najnowszej polskiej prozy dla starszych dzieci i nastolatków, będący swoistym przejściem między tradycyjnymi ujęciami tematu, pochodzącymi jeszcze z XX wieku, a nową wrażliwością, ukształtowaną już w naszym stuleciu.

Jednocześnie warto podkreślić, jaki rodzaj wielokulturowości najsilniej przejawia się w analizowanej serii. Z całą pewnością da się stwierdzić, iż różnorodność etniczna i religijna jawi się w nich jako niekwestionowana wartość sama w sobie, przy czym żadna z opisanych kultur nie jest ujmowana jako dominująca (Fornalczyk-Lipska, 2017), niemniej jednak zachowana zostaje perspektywa europejskiego, białego, w domyśle chrześcijańskiego lub świeckiego narratora (co nietrudno zrozumieć w kontekście powstania utworu, choć można zaryzykować jednocześnie stwierdzenie, iż paradoksalnie mamy tu do czynienia z subtelną dominacją konkretnej kultury, która pozostaje niewidoczna, jeśli czytelnikiem jest osoba należąca właśnie do niej). Można więc w tym przypadku mówić o różnorodności, która pozostaje nadal pod kontrolą określonego systemu społeczno-edukacyjnego, co wynika z przyczyn politycznych i ekonomicznych.

Bibliografia

- Andrzejczak, H. (2008). Między cikliwym moralizatorstwem a pobożnym przeżyciem. W: K. Heska-Kwaśniewicz (red.), *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)* (s. 136–157). Wydawnictwo UŚ.
- Boguszewski, B. (oprac.). (2015). Kanon wiary Polaków. *Komunikat z badań CBOS*, 29, 1–11.
- Davis, L. J. (2013). *The end of normal: Identity in a biocultural era*. The University of Michigan Press.
- Fidowicz, A. (2020). *Niepełnosprawność w polskiej literaturze XX i XXI wieku dla dzieci i młodzieży*. Wydawnictwo UJ.
- Fornalczyk-Lipska, A. (2017). Odmienność narodowa i etniczna w najnowszej polskiej literaturze dla młodego odbiorcy a wyzwania edukacji międzykulturowej. *Kultura i Edukacja*, 115(1), 15–30. <https://doi.org/10.15804/kie.2017.01.01>.
- Hallamish, M. (1999). *An introduction to the Kabbalah*. State University of New York Press.
- Hamam, K. (2014). *Confining spaces, resistant subjectivities: Toward a metachronous discourse of literary mapping and transformation in postcolonial women's writing*. Cambridge Scholars.
- Harrison, P. (2012). *Profane Egyptologists: The revival and reconstruction of ancient Egyptian religion*. University College London.
- Issitt, M., Main, C. (2014). *Hidden religion. The greatest mysteries and symbols of the world's religious beliefs*. ABC-CLIO.
- Kasdepke, G. (2020). Mrówki. W: K. Oponowicz (red.), *Wszystkie kolory świata*. Agora.

- Keown, D. (2013). *Buddhism: A very short introduction*. Oxford University Press.
- Kitchens, B., Johnson, S. L., Gray, P. (2020). Understanding echo chambers and filter bubbles: The impact of social media on diversification and partisan shifts in news consumption. *MIS Quarterly*, 44(4), 1619–1649. <https://doi.org/10.25300/MISQ/2020/16371>.
- Kostecka, W. (2021). Nadzieja dla „Innego”. Kategoria „inności” w polskiej wielokulturowej literaturze dla młodych odbiorców. *Paidia i Literatura*, 3, 1–15. <https://doi.org/10.31261/PiL.2021.03.03>.
- Kozioł, M. (2014). *Skrzynia Władcy Piorunów*. The Facto.
- Kozioł, M. (2017). *Tajemnica Przeklętej Harfy*. Prószyński i S-ka.
- Kozioł, M. (2020). *Gwiazda Blachonosego*. Prószyński i S-ka.
- Kymlicka, W. (2015). Solidarity in diverse societies: Beyond neoliberal multiculturalism and welfare chauvinism. *Comparative Migration Studies*, 3, 17. <https://doi.org/10.1186/s40878-015-0017-4>.
- Lee, E. (2019). *America for Americans. A history of xenophobia in the United States*. Basic Books.
- Leeuwen, T. (2020). Synaesthesia and autism: Different developmental outcomes from overlapping mechanisms?. *Cognitive Neuropsychology Sponsored Symposium*. Pobrane 6 stycznia 2022 z: <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/02643294.2020.1808455>.
- Nowicka, E., Łodziński, S. (2021). Czy to jeszcze stereotyp? Wizerunek Anglika w społeczeństwie polskim – tradycja i nowa wiedza. *Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny*, 57(1), 101–124. <https://doi.org/10.4467/25444972SMPP.21.005.13317>.
- Panofsky, E. (1955). *Meaning in the visual arts*. Doubleday.
- Peters, E. (1980). *Heresy and authority in Medieval Europe*. University of Pennsylvania Press.
- Pluta, J. (2014). Stereotyp Amerykanina. Preferencja określonych wartości a społeczne postrzeganie cudzoziemca. *Opuscula Sociologica*, 10(4), 59–70.
- Said, E. W. (2018). *Orientalizm* (M. Wyrwas-Wiśniewska, tłum.). Zysk i S-ka. (wyd. oryg. 1978).
- Szczerba, W. (2014). *Koncepcja wiecznego powrotu w myśli wczesnochrześcijańskiej i jej greckie źródła*. WN UMK.
- Tubylewicz, K. (2017). *Moralisci. Jak Szwedzi uczą się na błędach i inne historie*. Wielka Litera.
- Vuletić, A., Živković, T. (2002). *Porodica u Srbiji sredinom 19. veka*. Istorijnski institut.
- Wilson, J. (2010). *Samsara and rebirth in Buddhism*. Oxford University Press.